

UZASADNIENIE

P. R. został oskarżony o to, że w dniu 6 lipca 2017 r. w W. przy ul. (...), działając umyślnie dokonał uszkodzenia mienia poprzez pocięcie banera umieszczonego na samochodzie marki Ż., czym spowodował starty w wysokości 765,06 PLN na szkodę Fundacji (...), tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Przed wejściem do Szpitala im. (...) przy ul. (...) w W. wolontariusze Fundacji (...) zaparkowali samochód marki Ż., na którego naczepie umieszczone były banery zawierające antyaborcyjne hasła („Szpitale bez aborterów”, „Aborcyjna rzeźnia nr 1 w Polsce. Szpital (...) w W.. Wykonują 120 aborcji rocznie”, „Aborcja w 10 tygodniu życia”). Poza hasłami na banerze umieszczone były m.in. zdjęcia martwych, zakrwawionych płodów.

(dowód: protokół oględzin rzeczy wraz z dokumentacją fotograficzną – k. 17-20, 114-117 akt PR 2 Ds. 73.2018; faktura – k. 39 akt PR 2 Ds. 73.2018)

W dniu 4 lipca 2017 roku o godz. 14:03 na portalu Wirtualna Polska (adres: (...)) opublikowany został artykuł „Młoda matka żali się: Pro-liferzy zgotowali mi tortury. Nie mogłam cieszyć się ciążą”. Artykuł dotyczył banerów zawierających treści antyaborcyjne umieszczonych w okolicach Szpitala im. (...) w W.. Miał on wydźwięk krytyczny względem prowadzonej akcji przez aktywistów sprzeciwiających się dokonywaniu aborcji.

(dowód: wydruk artykułu – k. 50-53 akt II K 567/18)

Ze wskazaną publikacją zapoznał się P. R.. W nocy z 5 na 6 lipca 2017 roku przyjechał rowerem w miejsce zaparkowanego przy Szpitala im. (...) pojazdu Fundacji (...), na naczepie którego nadal wisiały antyaborcyjne banery. Podeszedł do tyłu samochodu i za pomocą noża zaczął odcinać opaski, którymi baner został przymocowany.

(dowód: protokół przeszukania osoby – k. 7-9 akt PR 2 Ds. 73.2018; nagrania zawarte na płytach znajdujących się na k. 33 i 49 akt PR 2 Ds. 73.2018, które zostały odtworzone na rozprawie w dniu 16 października 2018 roku; protokoły oględzin rzeczy wraz z dokumentacją fotograficzną – k. 46-48, 50-53 akt PR 2 Ds. 73.2018)

Po nadejściu wolontariuszy z Fundacji (...) pilnujących zaparkowany przy Szpitalu pojazd P. R. przestał przecinać mocowania banera. P. R. został poinformowany o zawiadomieniu Policji i wspólnie z wolontariuszami Fundacji oczekiwał na przybycie patrolu.

(dowód: nagrania zawarte na płytach znajdujących się na k. 33 i 49 akt PR 2 Ds. 73.2018, które zostały odtworzone na rozprawie w dniu 16 października 2018 roku)

Oględziny baneru potwierdziły przecięcie linek mocujących baner na pojedzie oraz odcięcie dolnego tylnego rogu i rozcięcia materiału o długości ok. 7 cm. Koszt naprawy banera wyniósłby około 150 zł.

(dowód: protokół zatrzymania rzeczy – k. 111-113 akt PR 2 Ds. 73.2018; protokół oględzin rzeczy wraz z dokumentacją fotograficzną – k. 114-117 akt PR 2 Ds. 73.2018; opinia biegłego k. 118-122 akt PR 2 Ds. 73.2018)

* * *

P. R. przesłuchany na rozprawie w dniu 16 października 2018 roku nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 54-55, 58 akt II K 567/18). Oskarżony podał, iż jest aktywnym uczestnikiem życia publicznego, angażującym się w liczne inicjatywy społeczne, w tym dotyczące walki o prawa kobiet. Zaznaczył, iż z materiału prasowego opublikowanego na portalu Wirtualna Polska dowiedział się o cierpieniach kobiety przebywającej w Szpitalu im. (...) w związku z akcjami osób sprzeciwiających się aborcji, w tym o umieszczeniu banerów zawierających antyaborcyjne

hasła i opatrzonych zdjęciami martwych płodów. Oskarżony wyjaśnił motywy swojego działania wskazując, iż umieszczenie banera zawierającego takie treści stanowiło w jego opinii szantaż. Zaznaczył, iż mając wiedzę, że baner był już usuwany w nocy 6 lipca 2017 roku pojechał sprawdzić, czy ten stan się utrzymuje. Dodał, iż widząc przed Szpitalem plandekę z napisami „Aborcja zabija” i „Szpital (...) rzeźnia nr 1 w Polsce” działał pod wpływem emocji. Przyznał, iż kierował się empatią do kobiet znajdujących się w zagrożonych ciążach i przymocowany do Ż. baner-plandekę chciał usunąć z tej newralgicznej przestrzeni. Z jego wyjaśnień wynika, iż odciał on jedynie plastikowe mocowania banera, nie powodując innych uszkodzeń.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Bezspornym jest, że w nocy z 5 na 6 lipca 2017 roku P. R. udał się w okolice Szpitala im. (...) przy ulicy (...) w W. gdzie stał zaparkowany pojazd marki Ż. na naczepie którego umieszczone były banery o treściach antyaborcyjnych.

W świetle wyjaśnień oskarżonego nie budzi wątpliwości, iż odciał on nożem opaski mocujące baner. Za wiarygodne należy uznać twierdzenia P. R. w których wskazywał on co spowodowało, że znalazł się w miejscu i czasie wskazanym w zarzucie subsydiarnego aktu oskarżenia. P. R. wskazał, iż działał pod wpływem emocji, wywołanych opublikowanym na stronie internetowej portalu Wirtualna Polska artykułem, w którym jedna z pacjentek opisywała swoje przeżycia związane z akcją aktywistów sprzeciwiających się dokonywaniu aborcji, która miała miejsce w pobliżu Szpitala im. (...). Należy wskazać, iż data opublikowania tego artykułu (4 lipca 2017 roku po godzinie 14:00) bezpośrednio poprzedzała działania oskarżonego. Z tego względu jego twierdzenia, iż to lektura powyższego artykułu była bezpośrednim impulsem do podjęcia działania należy uznać za w pełni wiarygodne. Zdjęcia i napisy, które były umieszczone na naczepie pojazdu zaparkowanego w pobliżu Szpitala zostały w sposób obiektywny utrwalone na nagraniach przedstawionych w imieniu oskarżyciela subsydiarnego, jak również w protokole policyjnych oględzin tego pojazdu, przeprowadzonych bezpośrednio po zdarzeniu (6 lipca 2017 roku o godzinie 1:00 – k. 17-20 akt PR 2 Ds. 73.2018). Z dowodów tych wynika, iż na wskazanych zdjęciach umieszczone były zdjęcia martwych, zakrwawionych płodów, mających przykładowo ukazywać efekt przeprowadzenia zabiegu aborcyjnego na 26-tygodniowym organizmie.

Nie jest możliwe podważenie twierdzeń oskarżonego wskazujących, iż celem jego działania skierowanego względem baneru umieszczonego na ul. (...) było usunięcie go z przestrzeni publicznej, a nie zniszczenie tej rzeczy. Należy powtórzyć, iż uwzględnwszy wyjaśnienia P. R. możliwe jest jedynie przyjęcie, że odciał on nożem opaski mocujące baner. Natomiast brak jest dowodów potwierdzających, iż to on jest odpowiedzialny za uszkodzenie w postaci kilkucentymetrowego odcięcia rogu baneru i kilkucentymetrowego przecięcia znajdującego się w pobliżu odciętego rogu. Okoliczność ta nie wynika z nagrań monitoringu miejskiego, jak również nagrań wykonanych przez osoby pilnujące baneru. Na podstawie przedmiotowych nagrań Sąd ustalił treść rozmowy, która wywiązała się pomiędzy P. R. a wolontariuszami Fundacji (...) bezpośrednio po ujawnieniu przez nich, iż oskarżony znalazł się w pobliżu Ż.. W trakcie rozmowy oskarżony wyjaśnił, że zjawił się przy samochodzie by wyrazić swoje stanowisko, iż zawarte na banerze treści były w jego ocenie skandaliczne, zaś okolice szpitala nie są właściwym miejscem do wyrażania poglądów dotyczących aborcji. Wolontariusze natomiast twierdzili w obecności P. R., jak i później po przybyciu na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy Policji, iż oskarżony „niszczył tego Ż., odcinał opaski”. P. R. na słowa, iż odcinał opaski, kiwał głową, co potwierdza, iż nie kwestionował dokonania tych czynności. Jednocześnie brak jego jednoznacznej reakcji na słowa, iż niszczył Ż., nie może w żadnym wypadku potwierdzać, iż miał on zamiar zniszczenia pojazdu należącego do Fundacji (...). Wypada dodać, iż z dalszej części nagrania wynika, że wolontariusze nie potrafili wskazać co w rzeczywistości chciał uczynić oskarżony. Ich twierdzenia opierały się jedynie na przypuszczeniu, że chciał zniszczyć baner, powołując się na wcześniejsze zdarzenia oraz na fakt, iż brak ich interwencji prawdopodobnie zakończyłby się zniszczeniem tej rzeczy w całości.

Ponadto nawet hipotetyczne przyjęcie, że to oskarżony jest odpowiedzialny za nacięcie ujawnione na rogu baneru, nie mogłoby podważać twierdzeń oskarżonego, iż celem jego działania było wyłącznie usunięcie tej rzeczy z przestrzeni publicznej, a nie jej zniszczenie. Gdyby oskarżony w istocie chciał zniszczyć baner, wówczas jego działania nie skupiałyby się na elementach stanowiących jego mocowanie do naczepy Ż.. Oskarżony mógł przecież przy pomocy

posiadanego noża wykonać przecięcie baneru długości nie kilku centymetrów, lecz przecięcie o długości i w miejscu w sposób o wiele bardziej zdecydowany naruszający integralność rzeczy.

Dowody z dokumentów zaliczone do materiału dowodowego w postaci protokołów zatrzymania, protokołu przeszukania, faktury VAT, protokołów oględzin nie budziły wątpliwości Sądu, gdyż nie zachodziły okoliczności, które podważałyby autentyczność i rzetelność tych dowodów. Wyszczególnione dokumenty przyczyniły się do poczynienia ustaleń stanu faktycznego w zakresie:

- obecności oskarżonego i wolontariuszy w miejscu zdarzenia wskazanego w zarzucie,
- posiadania przez P. R. noża, którym przeciął opaski mocujące,
- zakupu baneru przez Fundację (...),
- powstałych uszkodzeń w banerze.

Wątpliwości Sądu co do swej rzetelności nie budziła opinia z zakresu wyceny ruchomości sporządzona przez biegłego W. M., dotycząca ustalenia wysokości szkody wynikającej z ujawnionych uszkodzeń baneru (k. 118-122 akt PR 2 Ds. 73.2018). Wskazana opinia została sporządzona zgodnie ze wskazaniami wiedzy przez kompetentną osobę. Należy podkreślić, iż biegły osobiście dokonał oględzin opiniowanego przedmiotu i określił w oparciu o jakie dowody sporządził opinię, obierając przy tym właściwą metodę badawczą. Biegły wyczerpująco odpowiedział na zadane pytania. Na podstawie tej opinii Sąd przyjął, iż możliwe jest naprawienie uszkodzeń w zabezpieczonym dla potrzeb niniejszego postępowania banerze za około 150 zł.

Natomiast trudno podzielić wnioski zawarte w opinii E. G., biegłego z zakresu wyceny ruchomości (k. 77-79, 108 akt PR 2 Ds. 73.2018). Biegły ten przyjął, że wysokość strat poniesionych przez oskarżyciela subsydiarnego odpowiada wartości zakupu banera, tj. kwocie 765,06 zł oraz wskazał na konieczność wymiany całej plandeki, z uwagi na bezcelową naprawę, gdyż pomimo jej dokonania baner nie będzie spełniał warunków estetycznych i trwałościowych. Twierdzenie biegłego w tym zakresie nie zostało w jakikolwiek sposób uzasadnione i noszą cechy dowolności. Wypada zauważyć, iż biegły W. M. wyraźnie wskazał, że baner w wyniku uszkodzenia nie utracił swych wartości i walorów użytkowych, bowiem miejsce uszkodzenia znajduje się w punkcie mocowania banera do pojazdu, co w znaczący sposób nie utrudnia i nie przeszkadza w odczytaniu treści znajdujących się tam i baner po naprawie może być w pełni sposób nadal wykorzystywany.

Odpowiedzialności karnej z art. 288 § 1 k.k. podlega ten kto, cudzą rzecz niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku. Przedmiotem ochrony jest nienaruszalność i integralność cudzej rzeczy, a także jej zdatność do używania zgodnie z przeznaczeniem. Omawiany czyn jest przestępstwem materialnym. Skutkiem jest zniszczenie, uszkodzenie lub niezdatność do użytku rzeczy, a także szkoda majątkowa. Niszczenie rzeczy polega na jej unicestwieniu. Uszkodzenie łączy się z taką zmianą materii rzeczy, że nie może ona stale lub czasowo służyć w pełni celom, do których była przeznaczona. Czynienie zaś niezdatnym do użytku obejmuje takie wypadki, w których rzecz nie została wprawdzie zniszczona ani uszkodzona, lecz mimo to nie nadaje się do użytku. Dla zakwalifikowania zachowania sprawcy jako przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. niezbędne jest, aby skutkiem jego zachowania była szkoda majątkowa przekraczająca 500 zł. Występek z art. 288 k.k. należy bowiem do czynów przepołowionych, a więc w zależności od wysokości szkody może być kwalifikowany albo jako występek, albo jako wykroczenie z art. 124 § 1 k.w. Należy też wskazać, że art. 124 § 1 k.w. określa granicę przewidzianego w nim wykroczenia i odnosi ją do wysokości szkody, a nie wartości uszkodzonej rzeczy. Przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. może być popełnione wyłącznie umyślnie w obu postaciach zamiaru, tj. bezpośrednim i ewentualnym.

Jednocześnie przy ocenie każdego zachowania mogącego potencjalnie stanowić przestępstwo lub wykroczenie Sąd winien ustalić, czy dany czyn jest społecznie szkodliwy. Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności

popelnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiazków, jak równiez postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia (art. 115 § 2 k.k.).

Zachowanie możliwe do przypisania oskarżonemu w postaci odcięcia elementów mocujących baner na plandecę Ż. doprowadziło wyłącznie do uszkodzenia tych elementów. Brak jest podstaw do przyjęcia, że za takie działanie P. R. powinien ponosić odpowiedzialność, czy to wykroczeniową, czy też tym bardziej karną. Wartość tych elementów nie przekraczała kwoty kilku złotych. Ponadto w okolicznościach sprawy nie można przyjąć, aby zachowanie oskarżonego było czynem społecznie szkodliwym. Oskarżony nie musiał bezwzględnie podejmować czynności zmierzających do usunięcia tego baneru. Nie działał on też z pewnością w stanie wyższej konieczności o jakim mowa w art. 26 k.k. Nie można jednak abstrahować od faktu, iż na banarze względem którego oskarżony podjął działania znajdowały się zdjęcia, które nie powinny być prezentowane w przestrzeni publicznej. Forma graficzna baneru (zdjęcia martwych, zakrwawionych płodów) uzasadnia przyjęcie, że stanowił on nieprzyzwoite ogłoszenie w rozumieniu art. 141 k.w. Trudno uznać za właściwą sytuację w której przechodnie przemierzający się w okolicach Szpitala im. (...) w W. narażeni są na widok martwych, zakrwawionych płodów ukazanych na zdjęciach o powierzchni kilku m². Tym bardziej trudno jest zaakceptować sytuację, w której na taki widok narażone są pacjentki Szpitala spodziewające się urodzenia dziecka, w przypadku których niejednokrotnie w okresie ciąży pojawiają się problemy zdrowotne. O ile w demokratycznym państwie obywatele mają pełne prawo wyrażania poglądów, w tym także na kwestie budzące tak poważne kontrowersje jak uregulowania prawne dotyczące możliwości przerywania ciąży, to jednocześnie wyrażanie tych poglądów nie powinno się odbywać przy użyciu drastycznych lub gorszących form graficznych ukazywanych w przestrzeni publicznej.

Ustalone działanie oskarżonego polegające na odcięciu mocowań baneru należy ocenić jako proporcjonalne względem treści drastycznych zdjęć wystawionych na widok publiczny. Powyższa ocena pozostałaby aktualna nawet w przypadku przyjęcia, że to on odciął kilkucentymetrowy fragment baneru w pobliżu mocowania do naczepy Ż.. Należy powtórzyć, iż z ustalonego sposobu działania oskarżonego wynika, iż chciał on zdemontować baner, a nie dokonać jego uszkodzenia. Inaczej zostałyby ocenione, gdyby P. R. podjął działania powodujące uszkodzenia pojazdu, a nie baneru zawierającego zdjęcia o nieprzyzwoitej treści.

Wobec uznania, iż zachowanie oskarżonego opisane w subsydiarnym akcie oskarżenia z uwagi na brak społecznej szkodliwości nie zawiera wszystkich znamion czynu zabronionego z art. 288 § 1 k.k. lub jakiegokolwiek innego przepisu zawierającego normy prawa karnego bądź prawa wykroczeń, Sąd Rejonowy uniewinnił P. R. od popelnienia zarzuczonego mu czynu (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k.).

O kosztach orzeczono w oparciu o art. 632 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 640 § 1 k.p.k. przewidujące, że w razie uniewinnienia oskarżonego koszty procesu w sprawach z oskarżenia publicznego, w których akt oskarżenia wniósł oskarżyciel posiłkowy, ponosi oskarżyciel posiłkowy. Jednocześnie z uwagi na treść art. 640 § 2 k.p.k., który limituje, co do zasady, możliwość zasądzenia wydatków do wysokości nieprzekraczającej kwoty zryczałtowanej równowartości wydatków określonej na podstawie art. 621 § 2 k.p.k., Sąd odstąpił od obciążania Fundacji (...) obowiązkiem zwrotu wydatków na rzecz Skarbu Państwa.